

Jolita Sarcevičienė

<https://orcid.org/0000-0001-5799-9095>

Instytut Historii Litwy

„A mnie, białogłowie, samej trudno było wszędzie być”. Kobieta w przestrzeni publicznej: przyczynek do losów Teresy Racheli Sapieżyny

Zarys treści

W artykule omówiono, na podstawie listów Teresy Racheli Sapieżyny do męża, starosty mereckiego Antoniego Kazimierza Sapiehy, pisanych w 1727 r., relacje Sapieżyny z urzędnikami posiadłości Sapiehów, wierzycielami, klientami i powiernikami jej męża w Trybunale Głównym Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz urzędnikami tej instytucji. Korespondencja pokazuje, że Sapieżyna nie tylko interesowała się sprawami męża i śledziła wydarzenia życia publicznego, ale także doradzała mu, pomagała w sprawach finansowych i stosowała różne strategie, aby osiągnąć swoje (i męża) cele.

Abstract

On the basis of Teresa Rachela Sapieha's letters to her husband, a starost of Merkinė (Merecz) Antoni Kazimierz Sapieha, which were written in 1727, the article discusses Sapieha's relationships with the officials of the Sapiehas' estate, her husband's creditors, clients, and trustees and officials in the Lithuanian Tribunal. The correspondence shows that Sapieha was not only interested in her husband's affairs and followed the events of public life, but she was also advising him, helping in financial matters, and implementing different strategies in order to achieve hers (and her husband's) goals.

Słowa kluczowe: korespondencja kobiet, Teresa Rachela Sapieżyna, Antoni Kazimierz Sapieha, przestrzeń publiczna

Keywords: correspondence of women, Teresa Rachela Sapieha, Antoni Kazimierz Sapieha, public space

Dziesięciolecia szeroko prowadzonych badań nad epistologafią pokazują niezaprzeczną wartość tych źródeł: listy są analizowane jako dokumenty historyczne, jako wyraz i praktyka potrzeb komunikacyjnych, służą do ilustrowania procesów



społecznych i kulturowych¹. Korespondencja osobista jest ważnym źródłem informacji umożliwiających badaczom analizę światopoglądów nadawców i odbiorców, uchwycenie złożonych struktur myślenia i relacji społecznych, które są słabo lub w ogóle nieodzwierciedlone w innych źródłach. Ujawniające samoświadomość listy są często traktowane jako egodokumenty, czyli źródło autobiograficzne, charakteryzujące się świadomym lub nieświadomym ujawnieniem osobowości autora². Dlatego należy zgodzić się ze spostrzeżeniem Bożeny Popiołek, która w swoich badaniach wielokrotnie korzystała z tych źródeł, że „trudno wyobrazić sobie nowoczesne studia nad historią stosunków międzyludzkich, obyczajów, mentalności czy kulturą staropolską bez odwołania się do podstawowego materiału, jakim jest korespondencja. W badaniach historycznych nie można pominąć korespondencji prywatnej, która daje wiedzę o ludzkiej psychice, namiętnościach i poglądach”³.

Korespondencja kobiet jest uważana za równie istotną w tych kontekstach, o czym świadczą liczne monografie i artykuły oparte na takich źródłach⁴. Jako obserwatorki wielu wydarzeń życia publicznego, kobiety w swoich listach wyrażały zaangażowanie i uczestnictwo w otaczającym je świecie, dzieliły się informacjami i ujawniały dominujące w ich środowisku światopoglądy i stereotypy, ich korespondencja może być więc wykorzystana do rekonstrukcji zdolności intelektualnych i obrazu osobowości autorek⁵.

¹ Szczegółową historiografię badań epistolograficznych zob. A. Całek, *Nowa teoria listu*, Kraków 2019, s. 19–51.

² W. Chorążyczewski, A. Pacevičius, S. Roszak, *Wstęp*, w: *Egodokumenty. Tradycje historiograficzne i perspektywy badawcze*, red. W. Chorążyczewski, A. Pacevičius, S. Roszak, Toruń 2015, s. 7–10.

³ B. Popiołek, *Wstęp*, w: J. Rafałowiczówna, „A z Warszawy nowiny te...”. *Listy do Elżbiety Sieniawskiej z lat 1710–1720*, oprac. i wstęp B. Popiołek, Kraków 2000, s. I.

⁴ Historiografia tematu jest niezwykle bogata. Niniejszy artykuł nie ma na celu jej szczegółowego omówienia, więc tu wymieniono tylko niewielką część: C. Monagle, C. James, D. Garrioch, B. Caine, *European Women's Letter-Writing from the Eleventh to the Twentieth Centuries*, Amsterdam 2023; *Women and Epistolary Agency in Early Modern Culture, 1450–1690*, red. J. Daybell, A. Gordon, London–New York 2016; *Women's Letters across Europe, 1400–1700: Form and Persuasion*, red. J. Couchman, A. Crabb, Aldershot 2005; *Letters Between Mothers and Daughters*, red. B. Caine, London 2016; *L'Épistolaire au féminin. Correspondances de femmes, XVIII^e–XX^e siècle*, red. B. Diaz, J. Siess, Caen 2006; *Femmes en toutes lettres. Les épistolières du XVIII^e siècle*, red. M.-F. Silver, M.-L. Girou-Świdorski, Oxford 2000 (*Studies on Voltaire and the Eighteenth Century*, t. 4); *Kobiece kręgi korespondencyjne*, red. B. Popiołek, U. Kicińska, A. Słaby, Warszawa 2016; *Codzienne kłopoty, wielkie interesy i podwójna elekcja. Korespondencja radziwiłłowskich urzędników z księżną Anną z Sanguszków Radziwiłłową i jej synem Michałem Kazimierzem z 1733/1734 roku*, wstęp i oprac. J. Dygdała, Warszawa 2013; „Gdybym Cię, moje Serce, za męża nie miała, żyć bym nie mogła”. *Listy Magdaleny z Czapskich do Hieronima Floriana Radziwiłła z lat 1744–1759*, wstęp i oprac. I. Maciejewska, K. Zawilska, Olsztyn 2016; *Korespondencja Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej, kasztelanowej krakowskiej*, t. 1–3, oprac. i wyd. B. Popiołek, U. Kicińska, A. Słaby, Warszawa 2016.

⁵ B. Popiołek, *Kobiece świat w czasach Augusta II. Studia nad mentalnością kobiet z kręgów szlacheckich*, Kraków 2003, s. 9–11.

Uwagę badaczy częściej zwraca epistolografia kobiet, które tworzyły wyjątkowo liczne kręgi korespondencyjne, ukazująca różnorodne pola ich aktywności, konteksty polityczne, społeczne i kulturowe epoki. Badacze zauważyli także, że nawet w przypadkach, gdy krąg korespondentów kobiet był (przeważnie) dość wąski (członkowie rodziny, krewni), tematyka, forma, treść czy nawet styl kobiecych listów nie różniły się znacząco od korespondencji mężczyzn. Zarówno mężczyźni, jak i kobiety pisali o życiu rodzinnym, dzieciach, zdrowiu, kłopotach ekonomicznych lub po prostu dzielili się plotkami. Chociaż listy kobiet w mniejszym stopniu koncentrowały się na działaniach wojennych lub kwestiach politycznych *par excellence*, żywo interesowały się one życiem publicznym, korespondowały intensywnie i chętnie, nawet jeśli nie było to łatwe⁶. Spuścizna epistolarna mieszkanki Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego jest bezpośrednim świadectwem ich wielopłaszczyznowych ambicji, ujawnia przedsiębiorczość, dalekowzroczność i odwagę w podejmowaniu inicjatyw. Zdaniem Bożeny Popiołek zmieniającą się rzeczywistość autorki traktowały jako permanentny spektakl na scenie świata, do czego często używano metafory *theatrum mundi*⁷.

Niniejszy artykuł opiera się na 22 listach Teresy Racheli Sapieżyny do męża, starosty mereckiego Antoniego Kazimierza Sapiehy, pisanych od kwietnia do września 1727 r.⁸ Na podstawie dziennika Sapiehy możemy zrekonstruować okoliczności, w których powstała ta korespondencja, związana z dwiema dłuższymi rozłąkami małżonków. 2 kwietnia 1727 r. Sapieha wyjechał do Horek, wielkiej posiadłości na Białej Rusi, którą miał nadzieję odzyskać od Aleksandra Mienszykowa. Przybywszy do Horek 17 kwietnia, starosta merecki przebywał tam do 13 maja. Następnie udał się do Hołowczyna, gdzie do 9 czerwca zajmował się sprawami majątku, a dopiero 17 czerwca wrócił do Dereczyna, gdzie spotkał się z żoną⁹. Małżonkowie spędzili lato w Zelwie lub Dereczynie, rozstając się najwyżej na dwa–trzy dni, od czasu do czasu odwiedzając pobliskich sąsiadów i zajmując się codziennymi sprawami. W swoim dzienniku z 25 sierpnia Sapieha odnotował, że jego żona wyjechała do Wilna, „aby zająć się swoimi i moimi sprawami”¹⁰. Nie jest jasne, dlaczego z nią nie pojechał. Mogło to być spowodowane zaostrzeniem podagry¹¹: chociaż wpisy w dzienniku pokazują, że Sapieha aktywnie

⁶ *Ibidem*, s. 10, 270.

⁷ *Ibidem*, s. 319.

⁸ Z dziennika A.K. Sapiehy z lat 1722–1733 wynika, że małżonkowie prowadzili aktywną korespondencję. Niestety do tej pory nie udało się znaleźć pozostałych listów Sapieżyny do męża ani listów A.K. Sapiehy do żony. Wśród korespondencji A.K. Sapiehy zachowało się także kilka listów jego żony do podstarościego mereckiego W. Kurzewskiego.

⁹ *Merkinės seniūno Antano Kazimiero Sapiegos 1722–1729 m. dienoraštis*, oprac. J. Sarcevičienė, Vilnius 2021, s. 216–236.

¹⁰ *Ibidem*, s. 256.

¹¹ A.K. Sapieha nie cieszył się dobrym zdrowiem, np. w dzienniku z 1731 r., gdy miał 42 lata, wspominał o chorobach 15 razy. Ponieważ notował nawet drobne dolegliwości (ból w boku, ból gardła

kontaktował się z różnymi osobami, wspominał też, że brał leki i odmówił udziału w niektórych spotkaniach z powodu złego stanu zdrowia. 22 września napisał, że przebieg leczenia poważnie pogorszył jego samopoczucie, dlatego przez cały dzień odpoczywał¹². Prawdopodobnie poczuł się lepiej dopiero pod koniec miesiąca, ponieważ 28 września wyjechał do Grodna, gdzie dowiedział się o chorobie żony. Chociaż nie mógł się jej doczekać i nawet odkładał niektóre sprawy, aby się z nią spotkać po drodze, Teresa Rachela z powodu choroby została w Wilnie przez cały miesiąc. W jednym z listów żaliła się mężowi: „największą mam pasję, żem jest oddalona od serca mego [...] rada bym najprędzej spieszyła, nie jechała, ale i leciała, gdybym mogła. Byle mi się trochę poprawiło, zaraz wyjeżdżam do Merecza. Jeżeli mi zdrowie pozwoli, przyjadę do Grodna, kiedy taka wola serca mego”¹³. Sapiehowie spotkali się jednak dopiero 24 października w Szczarze¹⁴.

Listy odzwierciedlają zatem dwa kilkumiesięczne okresy spędzone przez Sapiehów osobno. Należy zauważyć, że tematyka listów bardzo się różni. Od kwietnia do czerwca Sapieżyna przebywała w Zelwie, pisała więc o bieżących sprawach majątku, staraniach w celu uregulowania niektórych długów męża i interesowała się jego zdrowiem. Podczas wizyty w Wilnie dość szczegółowo informowała o spotkaniach z powiernikami męża, deputatami Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego, a także o wypełnianiu jego poleceń.

Celem niniejszego artykułu jest omówienie działalności Sapieżyny w szeroko rozumianej przestrzeni publicznej¹⁵. Chociaż Sapiehowie zwykle mieszkali

itp.), możliwe, że był nie tylko chorowity, ale także miał naturę hipochondryka, zamartwiającego się o swoje zdrowie i wierzącego, że niektóre choroby mogą być zaostrzone przez ułożenie planet. Jednak najbardziej dokuczała mu podagra. Już w 1722 r. w dzienniku wspominał o atakach tej choroby, nazywając je zwykłymi. Podagra stała się szczególnie dotkliwa ok. 1728 r., często przykuwając Sapiechę do łóżka na kilka tygodni. W tamtych czasach nie było lekarstwa na nią, więc pomimo starań starosta merecki mógł liczyć jedynie na tymczasowe złagodzenie objawów. W wieku 40 lat był już poważnie chory, a sytuacja pogarszała się z każdym rokiem. Por. *Merkinės seniūno Antano Kazimiero Sapiegos 1730–1733 m. dienoraštis*, oprac. J. Sarcevičienė, Vilnius 2024, s. 41, 269, 272, 286, 351, 360 n.; *Merkinės seniūno Antano Kazimiero Sapiegos 1722–1729...*, s. 112–113.

¹² *Merkinės seniūno Antano Kazimiero Sapiegos 1722–1729...*, s. 261.

¹³ LMAVB, RS, F139-4001, T.R. Sapieżyna do A.K. Sapiehy, Wilno, b.d, k. 300, 301.

¹⁴ *Merkinės seniūno Antano Kazimiero Sapiegos 1722–1729...*, s. 270.

¹⁵ Przestrzeń publiczna stanowi przedmiot zainteresowań różnych dyscyplin naukowych: geografii, urbanistyki, socjologii, nauk politycznych itd. Przedstawiciele każdej z tych dziedzin podkreślają nieco inne jej aspekty. Dlatego współcześnie uważa się, że jednoznaczne zdefiniowanie przestrzeni publicznej jest niemożliwe. W naszym przypadku najodpowiedniejsze byłoby podejście nauk społecznych i socjologii, które rozpatruje przestrzeń publiczną jako obszar, w którym zachodzą relacje i interakcje między jednostką a społecznością. Byłaby to zatem przestrzeń wspólna, w ramach której dochodzi do interakcji związanych z koniecznością zaspokajania różnorodnych potrzeb. W tym kontekście jest to także przestrzeń społeczna, istniejąca zawsze w ramach jakiegoś porządku, dzięki któremu wyznacza się jej granice i określa kompetencje działających w jej ramach ludzi. W przypadku tego artykułu sfera publiczna będzie rozumiana jako kontakty społeczne, w których T.R. Sapieżyna spotyka się z osobami spoza jej kręgu kontroli: urzędnikami

w swoich posiadłościach na Białej Rusi (Zelwie, Dereczynie) lub w Mereczu, często odwiedzali stolicę Wilno, Mińsk, Grodno i Nowogródek, gdzie aktywnie uczestniczyli w życiu publicznym. Codziennność rodziny, podróże itp. były wówczas podporządkowane woli Sapiehy. Tymczasem pod nieobecność męża Sapieżyna musiała nie tylko samodzielnie zarządzać sprawami dworu, ale także radzić sobie z zatrudnionymi przez męża urzędnikami posiadłości czy jego powiernikami i klientami oraz nawiązywać nowe znajomości. Jak pokazują jej listy, wszystko to przysparzało jej wielu zmartwień.

Urszula Kicińska zauważyła, że „przełom XVII i XVIII wieku charakteryzował się wzrostem aktywności kobiet w wielu dziedzinach życia publicznego, a zagadnienie to, pomimo że cieszy się coraz większym zainteresowaniem współczesnych badaczy, wciąż nie zostało w pełni opracowane. Nadal brakuje bowiem studiów dotyczących zaangażowania się szlachcianek i magnatek w kierowanie rodzinnym majątkiem i ich zabiegów mających na celu jego utrzymanie i pomnożenie”¹⁶. Historiografia pokazuje jednak, że aktywność kobiet w sferze publicznej jest tematem szerokiego spektrum badań – od studiów przez zbiory artykułów po pojedyncze artykuły. Ambitne i aktywne w życiu publicznym kobiety przyciągają wiele uwagi badaczy, omawiających ich cechy osobiste, zdolności do zarządzania majątkiem, zabiegi w ramach polityki matrymonialnej lub próby uzyskania urzędów państwowych dla swoich mężów, braci i synów¹⁷.

i rzemieślnikami dworu, oficerami osobistej armii Sapiehy, wierzycielami, prawnikami i urzędnikami sądowymi; por. J. Gładys-Jakóbk, *Kobiety w przestrzeni publicznej*, „Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego. Studia i Prace” 2012, nr 4, s. 55–72.

¹⁶ U. Kicińska, *Problems of Everyday Life at the Court of Konstancja Marianna née Potocka Szczukowa (d. 1733), Deputy-Chancellor of Lithuania*, „Almanach Historyczny” 25, 2023, s. 84–85.

¹⁷ Zob. np. J. Broad, K. Green, *A History of Women's Political Thought in Europe, 1400–1700*, Cambridge 2009; M. van Elk, *Early Modern Women's Writing. Domesticity, Privacy, and the Public Sphere in England and the Dutch Republic*, Cham 2017; J. Hurl-Eamon, *Women's Roles in Eighteenth-Century Europe*, Santa Barbara–Denver–Oxford 2010; *Women, Gender and Enlightenment*, red. S. Knott, B. Taylor, Houndmills 2005; B. Popiołek, *Królowa bez korony. Studium z życia i działalności Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej ok. 1669–1729*, Kraków 1996; *Studies on Female Patronage in the 17th and 18th Centuries*, wyd. B. Popiołek, U. Kicińska, A. Penkała-Jastrzębska, A. Słaby, Kraków 2019; B. Popiołek, *Dobrodziejki i klienci. Specyfika patronatu kobiecego i relacji klientalnych w czasach saskich*, Warszawa 2020; A. Penkała-Jastrzębska, *Teresa Ossolińska ze Stadnickich (1717–1776). Przyczynek do badań aktywności wojewodziny wołyńskiej w drugiej połowie XVIII wieku*, „Res Historica” 51, 2021, s. 253–288; B. Popiołek, U. Kicińska, *Marianna z Zaborowa Duninowa (zm. 1703), kasztelanowa lubaczowska*, „Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym” 35, 2015, nr 4, s. 165–186; B. Popiołek, *Kobieta zaradna: Konstancja Marianna z Potockich Szczukowa, podkanclerzyna litewska*, w: *Słynne kobiety w Rzeczypospolitej XVIII wieku*, red. A. Ročko, M. Górka, Warszawa 2017, s. 21–40; B. Popiołek, „Forteca w białogłowskich rękach” – *kobiety fundatorki i administratorki zamków i dóbr w czasach saskich*, w: *Zamki i przestrzeń społeczna w Europie Środkowej i Wschodniej*, red. M. Antoniewicz, Warszawa 2002, s. 580–589; eadem, *Miedzy przestrzenią domową a wielką polityką. Aktywność publiczna kobiet w czasach saskich*, w: *Drogi kobiet do polityki (na przestrzeni XVIII–XXI wieku)*,

Inaczej sytuacja wyglądała w przypadku Teresy Racheli Sapieżyny. Należy zauważyć, że w jej listach nie ma żadnych znaczących aspiracji do aktywnego udziału w życiu publicznym: nie wszystkie kobiety z elity społecznej starały się być aktywne publicznie. Pod tym względem zachowanie Sapieżyny można porównać z postępowaniem Marianny z Lubomirskich Sanguszkowej: jak zauważyła Anna Penkała-Jastrzębska, chociaż Lubomirska była dziedziczką dużej fortuny i bliską krewną osób zajmujących ważne stanowiska w państwie, prawie nie ingerowała w sprawy publiczne, pozostawiając inicjatywę swojemu energicznemu mężowi, marszałkowi nadwornemu litewskiemu Pawłowi Karolowi Sanguszcze, którego jednak zdecydowanie popierała¹⁸. Należy zatem pamiętać, że podejmowanie przez każdą kobietę decyzji o (nie)wyjściu poza granice wyznaczone przez społeczeństwo i rodzinę było bardzo indywidualne i zależało od jej cech osobistych, sytuacji rodzinnej (często śmierć małżonka „prowokowała” wdowę do aktywności) oraz postawy małżonka. Przykładem tu mogą być starania podkanclerzego litewskiego Stanisława Antoniego Szczuki o angażowanie żony Konstancji Marianny z Potockich zarówno w zarządzanie majątkiem, jak i włączanie w działania instytucji państwowych¹⁹.

Na początku należy krótko przedstawić sytuację w rodzinie Sapiechów. Antoni Kazimierz Sapieha (1689–1739), syn stolnika litewskiego Jerzego Stanisława i Izabeli Heleny z Połubińskich, oraz Teresa Rachela Wyhowska (1694–1739), córka kasztelana mińskiego Daniela Wyhowskiego i Teresy z Druckich-Sokolińskich, pobrali się ok. 1719 r.²⁰ To było drugie małżeństwo Teresy Racheli. Z pierwszym mężem, starostą dorsuniskim Karolem Ogińskim (1690–1716), miała dwójkę dzieci: syna Józefa (1713–1776) i córkę Antoninę Teresę (po 1713–1773). W listach do drugiego męża Teresa Rachela jawi się jako kochająca, troskliwa i oddana małżonkowi żona. Badacze podkreślają, że korespondencja kobiet zazwyczaj nie jest miejscem intymnych wyznań, a deklaracje miłości w listach przybierają formę nieśmiałych pozdrowień i deklaracji tęsknoty lub łaskawych imion przeplatanych

red. T. Kulak, M. Dajnowicz, Wrocław 2016, s. 27–43; I. Kulesza-Woroniecka, *Aktywność arystokratek w XVIII wieku*, w: *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz, współpr. E. Dubas-Urwanowicz, P. Guzowski, Białystok 2003, s. 629–638; A. Słaby, *Szlachcianki na politycznej scenie czasów saskich – polityka czy obrona interesów domowych?*, w: *Wnuczki Pandory. Kobieta w społeczeństwie od starożytności do współczesności*, red. A. Głowacka-Peńczyńska, K. Grysińska-Jarmuła, M. Opiola-Cegielka, Bydgoszcz 2016, s. 71–83; J. Pietrzak, *W wirze małżeńskich niepokojów, działalności konfederackiej i salonowej czyli o niepoznanych losach Konstancji z Denhoffów Rogalińskiej (1715–1790)*, w: *Kobieta niepoznana na przestrzeni dziejów*, red. A. Obara-Pawłowska, A. Miączewska, D. Wróbel, Lublin 2017, s. 186–216.

¹⁸ Zob. A. Penkała-Jastrzębska, *Marianna Sanguszko née Lubomirska (1693–1729). Introduction to the Biography of the Overlooked Heiress to the Entail of Ostrog*, „Res Historica” 48, 2019, s. 119–136.

¹⁹ B. Popiołek, *Dobrodziejki i klienci...*, s. 294; U. Kicińska, *Problems of Everyday Life...*, s. 83–112.

²⁰ W swoim dzienniku pod datą 2 VII 1729 r. Sapieha ubolewał, że od ponad 8 lat małżeństwa nie doczekał się potomstwa. *Merkinės seniūno Antano Kazimiero Sapiegos 1722–1729...*, s. 398.

codziennymi wiadomościami²¹. Sapieżyna natomiast nie stroni od emocji. Chociaż podpisując swoje listy, nazywa siebie sługą, zwraca się do męża z ciepłym „mon tres cher coeur” i dodaje na pożegnanie pełne uczucia słowa („serdecznie ściskam i całuje oczki mego kochanego Kazulęka”²²; „ściskam serdecznym afektem mego kochanego Kazulęka i dobrodzieja, łasce się i miłości onego oddając, jako ta, która jestem i pragnę być na całe lata życia bez odmiany wm, pana mego serca kochanego życzliwą kochającą żoną i sługą”²³), emocjonalnie wyraża swoją tęsknotę („przybycia z utęsknieniem jak najprętszego oczekiwając, teraz serdecznie ściskam mego kochanego Kazusika”²⁴) lub przesyła małżonkowi życzenia z okazji święta Wielkiejnocy („zdrowia jak najlepszego, wszelkich szczęśliwości i pomyślnych sukcesów w interesach wszystkich, abyś przy niezapomnianych latach spokojnie życie prowadził wspólnie ze mną, nie oddalając się jak teraz – tego całym sercem pragnę”²⁵).

Należy jednak ostrożnie podchodzić do tych delikatnych czułości. Jak zauważyła Iwona Maciejewska, analiza porównawcza listów „pozwoliłaby odpowiedzieć na pytanie, jakie treści najczęściej i w największym stopniu podlegały konwencjonalizacji, skłaniając korespondentów do posługiwania się rozpowszechnionymi kliszami także wtedy, gdy nie odpowiadały one odczuciom nadawcy. W analizie trzeba by wyjść daleko poza partię listu, w których zwyczaj działał najsilniej, takie jak nagłówki i podpisy. Należałoby wnikać głębiej, aby ustalić, jakie nawyki towarzyszyły np. wyrażaniu troski o zdrowie, szacunku, przywiązania, podziwu”²⁶. Jednak w przypadku Sapiechów sceptyczny badacz może być rozczarowany: zarówno zapisy w dzienniku Sapiechy, jak i listy Sapieżyny do męża, wykorzystane w tym artykule, pokazują, że relacje między małżonkami były udane. Sapieha w swoim powściągliwym emocjonalnie dzienniku nie szczędził żonie dobrych słów: „Niech ją Bóg konserwuje w dobrym zdrowiu jak najdłużej, gdyż równej żony nie będzie miał, ani też pragnę. Z przykładem statku i bogobojności i wszelkich cnót, bez żadnej płochości, jak białogłowy zwykli być, i lekkomyślności”²⁷. Po odnotowaniu, że zapisał żonie dużą część swojego majątku w zamian za pieniądze dawane mu na pokrycie długów, surowo ostrzegł przyszłych spadkobierców: „pozywam oraz na Straszny Sąd Boski, kto by ją miał krzywdzić albo fałsz zadawać tym moim skryptom, że to jest wymożenie jakie, lub inne wynajdował sposoby do frasunków i podejrzenia jakiego, niech go Bóg nie błogosławi na wszystkim dobrym i niech mu ta sukcesja moja nie przyjdzie na profit, gdyż z jej [żony – J.S.] przyjaźni folgę będę miał w ciężarach swoich”²⁸.

²¹ B. Popiołek, *Kobiety świata w czasach Augusta II...*, s. 190.

²² LMAVB, RS, F139-4001, T.R. Sapieżyna do A.K. Sapiechy, [Zelwa?], b.d., k. 246.

²³ *Ibidem*, T.R. Sapieżyna do A.K. Sapiechy, [Wilno?], b.d., k. 303.

²⁴ *Ibidem*, T.R. Sapieżyna do A.K. Sapiechy, Zelwa, 28 IV 1727 r., k. 254.

²⁵ *Ibidem*, T.R. Sapieżyna do A.K. Sapiechy, Zelwa, 22 IV 1727 r., k. 257.

²⁶ I. Maciejewska, *Dylematy badacza dawnej epistolografii*, „Prace Językoznawcze” 18, 2016, z. 2, s. 146.

²⁷ *Merkinės seniūno Antano Kazimiero Sapiegos 1722–1729...*, s. 398.

²⁸ *Ibidem*.

Sapiehów łączyły jednak nie tylko ciepłe więzy uczuciowe. W swoim dzienniku starosta merecki wspominał, że podczas choroby dyktował żonie listy²⁹, wysyłał ją do Wilna i innych miejsc z różnymi zleceniami³⁰. Żona pośredniczyła w kontaktach z wierzycielami, dbała o ochronę zadłużonych posiadłości lub przeznaczała odziedziczone pieniądze na spłatę zaległych długów męża. Teresa Rachela ze swojej strony pisała do męża nie po to, by dzielić się emocjami, ale raczej by szczegółowo informować o codziennych sprawach. W liście z 19 maja 1727 r. tłumaczyła się mężowi z przerwanej korespondencji: „Dziwna to rzecz, której pojąć nie mogę, gdy odbieram list od serca mego już to trzeci, w którym żalisz się mnie, że nie pisuję i nie oznajmuję o sobie i interesach domowych [...]. Nie opuściłam żadnej poczty, której bym nie pisała do serca mego nie tylko oznajmując o zdrowiu swoim, ale i o wszystkich interesach domowych, i w gospodarstwie, i toż, co z Wilna miałam. Jeżeli te moje listy poginą, lub po czasie dojdą rąk serca mego, daremna moja fatyga była, bo nie było tej poczty, żebym na kilka arkuszy nie pisała”³¹.

A było o czym pisać. Gdy Antoni Kazimierz wyjeżdżał w dalsze podróże, Sapieżyna musiała radzić sobie sama, polegając na pomocy urzędników dworskich, przedstawicieli męża w sądach lub krewnych, a sytuacje te nie zawsze układały się gładko. Zarządzanie życiem dworu było częścią jej codziennej rutyny, a listy pokazują, że miała w tym doświadczenie – niezależnie od tego, czy chodziło o opiekę nad fraucymerem, zaopatrywanie w żywność, czy podróżowanie między posiadłościami. W jednym z listów opisuje przygotowania do podróży z Zelwy do Dereczyna: „Mi się zdaje, że dość dobrą dyspozycją uczyniła, kiedy nie turbując podwód zabrałam się ze wszystkim dwoma cugami i już bym była w Dereczynie, gdy by byli kulbaki i szory, o których pisałam, abyś przysyłał. Do karety pana ciwuna zabrało się 4 osoby i Antona [córka Sapieżyny z pierwszego małżeństwa – J.S.] piąta. Tu zaś kolaska zielona tarantasu miała pójść i tam to już wszyscy się zabrali, nikt by nie został w Zelwie, ja jedna chciałam przenocować [...]. Chciałam, aby był karawan poszedł, gdzie wszystkie rzeczy ułożywszy razem, nie mitrząc podwód zabrali się tyle kuchenne i serwisie szkło jedną podwodą wzięto. Bo też dla szkła bezpieczniej na podwodzie”³².

Jednak w posiadłości niejednokrotnie dochodziło do sytuacji, których Sapieżyna nie była w stanie rozwiązać samodzielnie. Na przykład wiosną 1727 r. w dobrach Sapiehów zaczęło brakować żywności, coraz częściej we dworze pojawiali się głodujący chłopci, pisała wówczas mężowi do Horek: „Chłopi codzienne chleba proszą, mizeria wielka w mieście, bydło padać zaczęło i w Dereczynie. [...] Chłopi stamtąd [folwark Czeszejkowszczyzna, którą Sapieha planował wykupić – J.S.]

²⁹ *Merkinės seniūno Antano Kazimiero Sapiegos 1730–1733...*, s. 42.

³⁰ *Ibidem*, s. 87.

³¹ LMAVB, RS, F139-4001, T.R. Sapieżyna do A.K. Sapiehy, 19 V 1727 r., Zelwa, k. 261–261v.

³² *Ibidem*, T.R. Sapieżyna do A.K. Sapiehy, [Zelwa?], b.d., k. 248–249v.

przychodzą chleba prosić. Pan Troska i Żurowski [urzędnicy dworu zelwińskiego – J.S.] nie chcą onym dawać bez mojej karty. Ja zaś bez woli serca mego nic czynić nie mogę. [Obawiam się], żeby [chłopi] nie powychodzili potem...”³³.

Ciężką wiosnę 1727 r. odczuli również inni służący na dworze, z trudem rozliczano się z żołnierzami zaciągniętymi przez Sapiechę: „Drożyzna coraz u nas tu większa na wszystko. Na targu nie widać zboża. Ludzie, co strawne pieniądze biorą, osobiłwie rajtaria, skarżą się iż nie wysustentują się, nawet i kupić nie dostają. W Wilnie tańsze zboże teraz niżeli u nas, bo po 30 złotych, a tu po 40 i nie dostać. Bydło zdycha koło nas w Dereczynie i we dworze zaczęło zdychać bardzo. Znaczniej trawy nie można się tu doczekać, ziemia jeszcze czarna, nie siła się pożywi w polu bydło, a [tym] bardziej konie”³⁴.

Takie trudne okresy, często przypadające na koniec zimy i trwające do maja lub czerwca, nie były nowością. Wzmianki o nich pojawiają się w korespondencji samego Sapiechy i zarządców jego dóbr³⁵. Jednak wiosna 1727 r. musiała być szczególnie trudna, ponieważ temat ten pojawia się również w kilku zachowanych listach Sapieżyny do podstarościego mereckiego Wojciecha Kurzewskiego³⁶. Dla Teresy Racheli były to trudne czasy nie tylko pod względem finansowym, ale także emocjonalnym. W długim liście Sapieżyny do męża, z 5 maja 1727 r., przeplata się litość dla głodujących ludzi i troska o przyszłość. Ona martwiła się o chłopów, którzy nie byli już w stanie pracować, o zbliżający się niedostatek ziarna (zboże było rozdawane ludziom, którzy nie mogli się wyżywić), a nawet o możliwość wystąpienia dżumy: „Żebyś tu był, moje serce, miał byś kompasją nad ludem. Wszak to z domów swoich dzieci powypędzali, włóczą się. We dworze kilku chłopców żywi się przy kuchni jak pieski, a koło okien ustawnie ubóstwo tak, że opuchłe z głodu umierają pod parkanem. I tu we dworze znaleźli jednego chłopca a matkę w piecu kuchennym ledwie żywą z drugim dzieckiem. Powiada się być nasza poddanka, ale Łukaszewicz zaś inaczej mówi, że zachoże. Co dalej będzie z chłopami Bóg wie. [...] pisz, moje serce, do pana Drzewickiego, aby folgował chłopom, wszak to wszędzie ludzie folgują i w robocie, a u nas tylko lamenty i płacze, że chleba nie masz, a robić trzeba. [...] Wielka łaska Boża kiedy powietrza nie będzie – co się tu dzieje koło nas, w mieście i po wsiach – wypisać trudno”³⁷.

³³ *Ibidem*, T.R. Sapieżyna do A.K. Sapiechy, Zelwa, 22 IV 1727 r., k. 259.

³⁴ *Ibidem*, T.R. Sapieżyna do A.K. Sapiechy, Zelwa, 28 IV 1727 r., k. 254.

³⁵ Podstarości merecki W. Kurzewski w listach do Sapiechy wiosną 1727 r. kilkakrotnie wspominał o ciężkich czasach: chłopach, którzy błakali się w poszukiwaniu chleba, braku żywności dla rzeźmieśników. Jeszcze pod koniec czerwca 1727 r. pisał, że wyczerpani ludzie czekają na chleb i będą pracować tylko wtedy, gdy go dostaną. LMAVB, RS, F139-2380, W. Kurzewski do A.K. Sapiechy, Merecz, 19 II 1727 r., k. 11, 12v; *ibidem*, W. Kurzewski do A.K. Sapiechy, Merecz, 13 III 1727 r., k. 3v-4v, 9; *ibidem*, W. Kurzewski do A.K. Sapiechy, Merecz, 30 VI 1727 r., k. 31.

³⁶ LMAVB, RS, F139-4019, T.R. Sapieżyna do W. Kurzewskiego, Zelwa, 25 IV 1727 r., k. 38-38v.

³⁷ LMAVB, RS, F139-4001, T.R. Sapieżyna do A.K. Sapiechy, Zelwa, 5 V 1727 r., k. 266v-268.

Mimo wszystko Sapieżyna starała się postępować racjonalnie, np. dbając o to, by mieszkający w majątku rzemieślnicy nie próżnowali: „Malarz tu powrócił, a nie ma co robić, a tak drogi czas żeby mu robotę wymyślić. W Ilgach trzeba by kończyć, ale tam jeść nie będzie miał co. Kopacze tymi dniami zaczną kopać, bo już spuścili staw koło bromy, roboty siła”³⁸. Niestety, niektórzy z dworzan byli samowolni i odmawiali Sapieżynie posłuszeństwa. Dlatego czasami nawet w pozornie błahych sprawach gospodarskich musiała prosić męża o pomoc. Na przykład w jednym z listów skarżyła się na niesforne go ślusarza: „Ślusarz jeżeli jest w Zelwie, każ, moje serce, spytać, za co do dworu nie przyszedł kiedy mu kazano, ale poszedł do Zelwy. Kazano mu robić kłódkę do spiżarni – nie chciał robić. Jak drugi raz kazano – odpowiedział, że nie pójdzie, ależ do Zelwy pójdzie, do waści. Skarży się pan Drzewicki na onego. Każ, moje serce, wypytać, bo to hultaj i zganić tę krzywdę”³⁹.

Należy tutaj zauważyć, że starcia Sapieżyny z pobłażliwym lub lekceważącym zachowaniem ludzi z dworu nie są wyjątkiem. Korespondencja między właścicielami posiadłości (mężczyznami i kobietami) a ich zarządcami ujawnia ciągłe konflikty interesów: właściciel domagał się zysków, podczas gdy zarządcy starali się lawirować między nie zawsze produktywną pracą chłopów, warunkami pogodowymi, własną (nie)kompetencją i chęcią utrzymania przychylności właściciela⁴⁰.

Sapieżyna nie ograniczała się jednak do spraw dworu. Dzielnie podejmowała się bardziej złożonych problemów, najczęściej zajmując się niespłaconymi długami męża. Należy tu wspomnieć, że sytuacja finansowa starosty mereckiego nigdy nie była zbyt dobra. Chociaż Antoni Kazimierz jako jedyny syn w 1720 r. odziedziczył znaczny majątek po śmierci matki, Izabeli Heleny z Połubińskich⁴¹, przez całe życie nękały go ogromne długi dziadka, wojewody wileńskiego i hetmana

³⁸ *Ibidem*, T.R. Sapieżyna do A.K. Sapiehy, Zelwa, 19 V 1727 r., k. 265v.

³⁹ *Ibidem*, T.R. Sapieżyna do A.K. Sapiehy, [Wilno/Zelwa?], b.d., k. 255–255v.

⁴⁰ Por. D. Bąkowski-Kois, *Zarządcy dóbr Elżbiety Sieniawskiej. Studium z historii mentalności 1704–1726*, Kraków 2005 (zwł. rozdz. 2 „«Pierwsza po Bogu»”. Realizacja poleceń Sieniawskiej. Rozwiązywanie konfliktów); J. Sarcevičienė, „*Ieškau Jūsų Malonybės po visas keturias pasaulio šalis...*“ A.K. Sapiegos laiškai Merkinės administratoriui Wojciechui Kurzewskiui (1720–1732 m.), „XVIII amžiaus studijos“ 6: *Lietuvos Didžioji Kunigaikštystė: personalijos, idėjos, refleksijos*, red. R. Šmigelskytė-Stukienė, Vilnius 2020, s. 18–43; I. Kulesza-Woroniecka, *Współpracownicy Izabeli Branickiej w latach 1771–1808*, „*Studia Podlaskie*” 20, 2012, s. 155–174; U. Kicińska, *Problems of Everyday Life...*, s. 84–85.

⁴¹ Ojciec Izabeli Heleny, marszałek wielki litewski Aleksander Hilary Połubiński, zastrzegł w swoim testamencie, że jego majątek przejść musi na dzieci, pozbawiając dziedziczenia linie boczne rodziny. Po bezpotomnej śmierci dwóch synów marszałka spadek podzieliły córki Anna Maria i Izabela Helena. W literaturze posag Izabeli Heleny jest określany milionowym; J. Zawadzki, *Papiery Połubińskich i ich dóbr, przechowywane w archiwum warszawskim Radziwiłłów*, „*Miscelanea Historico-Archivistica*” 9, 1998, s. 15; T. Zielińska, *Rozważania nad kwestią wyposażenia szlachcianek w Wielkim Księstwie Litewskim w XVIII stuleciu*, „*Kwartalnik Historyczny*” 96, 1989, z. 1–2, s. 97.

wielkiego litewskiego Kazimierza Jana Sapiehy, a zwłaszcza ojca Jerzego Stanisława. A w latach 1723–1724, gdy ubiegał się o stanowisko marszałka Trybunału Głównego Litewskiego, sam również zaciągnął długi. Aby zapewnić pozycję finansową godną rodu, starosta merecki przez całe życie bardzo starannie zarządzał swoimi dobrami i szukał innych sposobów na uzyskanie dochodu: sprzedawał zboże i bydło hodowane w swoich posiadłościach do Królewca, dzierżawił cła i mosty⁴². Niemniej jednak wierzyciele zawsze siedzieli mu na karku. Ze względu na brak listów Sapiehy do żony trudno ustalić, w jakim stopniu on sam pisał do niej o swoich trudnościach finansowych, ale z listów Sapieżyny wynika, że była ona dobrze poinformowana o sytuacji i nie stroniła się od aktywnego udziału w kontaktach z wierzycielami męża. Wygląda na to, że była wprowadzona w te sprawy, a czasami podejmowała decyzje nawet bez porady współmałżonka.

Wszystkie powyższe aspekty są dobrze odzwierciedlone w historii długu, który ciążył na jej małżonku przez kilkanaście lat⁴³. Z dziennika Sapiehy dowiadujemy się, że Teresa Rachela zaangażowała się w tę sprawę zanim mąż wyjechał w podróż. Na początku 1727 r., kiedy, według Sapiehy, Dąbski napisał list z żądaniem spłaty długu, grożąc zajęciem Zelwy, Sapieżyna „przeczytawszy ten list nie pokazywała mnie choremu, kazała oraz aby wszelka ostrożność była w mieście Zelwie, przydawszy dworskich i rajtarią. Ordynowała jmp Szella do jmp Dąbskiego do Iwaskiewicz upraszając, aby dalszą miał paciencją. Powrócił jmp Szell nic nie sprawiwszy. Jechała żona moja sama do jmp Dąbskiego pisarza, która powróciła bez finalnej deklaracji nazad do Zelwy. [...] Powtórnie jeździła żona moja do jmp Dąbskiego do Iwaskiewicz. Który za wielkimi obligacjami użyczył frysztu do Wielkiej Nocy tegoż roku, upewniając, iż dalej czekać nie będzie. Żona moja darowała onemu zegarek *in vim* konsolacji”⁴⁴. A jednak Sapieha nie dotrzymał obietnicy zapłaty, więc pod koniec kwietnia Teresa Rachela w piśmie do męża wyrażała obawy, że posiadłość będzie zajęta: „ja tu w Zelwie siedzę obawiając się Dąbskiego, od którego jeszcze nie doczekałam się responsu i [nic] nie słyhać od niego. Jednak na ostrożności codzienne musimy być. Najgorsza, że terminu nie masz, ustawicznością pilnować trzeba, przesz co ludziom wielka mitręga, a w tak

⁴² H. Palkij, *Sapieha Antoni Kazimierz*, w: *PSB*, t. 34, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992–1993, s. 580–581.

⁴³ 2000 talarów u pisarza upickiego Krzysztofa Dominika Dąbskiego pożyczyła matka A.K. Sapiehy. Po jej śmierci w 1720 r. Antoni Kazimierz przejął ten dług jako spadkobierca. W jego dzienniku z 1722 r. są wzmianki o próbach negocjacji, ale Sapieha nie dotrzymywał obietnic. Do połowy 1726 r., kiedy Dąbski uzyskał już wyroki od wszystkich możliwych instancji sądowych i miał prawo zająć Zelwę, dług wraz z odsetkami i kosztami sądowymi wzrósł do 3500 talarów (Sapieha musiał ostatecznie zapłacić 5000 talarów). Część długu Antoni Kazimierz spłacił dopiero latem 1727 r., a resztę jeszcze później, w lutym 1729 r.; *Merkinės seniūno Antano Kazimiero Sapiegos 1722–1729...*, s. 60–61, 74, 171, 248, 367.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 367.

głodnym czasie. Żeby można onego uspokoić, choć sobie najcięższej uczynić, bo mnie się tak zda, że on teraz nie będzie zajeżdżał, ale poczeka trybunału i na początku wpiszę się, a konstytucją ciężką na nas przy tym ma⁴⁵. Sapieżyna próbowała zorganizować ochronę posiadłości, ale urzędnicy dóbr niechętnie poddawali się jej kierownictwu: „Z porucznikiem chciałam rozmówić po wyjeździe waści serca mego – nie chciał być we dworze, ani się widzieć ze mną, wybiera się do swoich krajów [...]. Posyłałam Esterlinga – nic nie wskórał. Jeszcze nie wyjechał z Zelwy, będę próbować szczęścia, czy nie da się namówić. Jakiś chymerik – pierwsi siła umiał, a teraz powiada, że nic nie umie i tu różgi nie dostanie⁴⁶. W liście z 5 maja ponownie przypomniawszy mężowi o konieczności zapłacenia Dąbskiemu i nie ustawała w wysiłkach, by zapobiec zajęciu majątku: „ja do dzisiejszego dnia mam ostrożność wszelką, w Scharze [wystawiłam] jednego szpiega, a drugiego w Mostach, aby pilnowali, jeżeli by tu przyjeżdżał, a w mieście warta niemal dotąd była. Niepodobna było utrzymać – skwirik wielki i ciężko a mało profitu. [...] wątpię aby szczyrze pilnowali [...] my nie mamy czym wojować – 6 żołnierzy⁴⁷. Radziła mężowi, aby nie polegał na radach osób z otoczenia („Nie słuchaj księdza Strawińskiego⁴⁸, jeżeli upewnia o Dąbskim – obaczysz, moje serce, że będziesz żałował. Wszak według terażniejszej konstytucji trudno się bronić, a do tego nie mamy z kim – [o] zajeździe nie myślał, darmo ludzi turbowałam⁴⁹), a jednocześnie podjęła kroki, aby przekonać wierzyciela: napisała do Dąbskiego o pieniądzach, których oczekiwała z Rusi, wykorzystawszy pułkownika Eperjeszego do perswazji, a nawet obiecała zastawić cały swój majątek. Miała nadzieję na uzyskanie odroczenia spłaty długu nie od samego wierzyciela – planowała odwiedzić jego żonę, gdy drogi obeschną. Ta ostatnia informacja jest szczególnie interesująca, ponieważ ujawnia strategię, którą kobiety prawdopodobnie z powodzeniem stosowały – nawiązanie nieformalnych kontaktów osobistych, dzięki którym mogły całkiem skutecznie współpracować i pomagać sobie nawzajem.

Niektóre spostrzeżenia Sapieżyny na temat majątku siostrzeńca męża Kazimierza Paca⁵⁰, refleksje na temat strategii regulowania długów⁵¹, porady dotyczące tego, czy warto ufać ludziom, którzy zabiegają o przychyłność męża⁵² itp. pokazują, że

⁴⁵ LMAVB, RS, F139-4001, T.R. Sapieżyna do A.K. Sapiehy, 22 IV 1727 r., Zelwa, k. 258v.

⁴⁶ *Ibidem*, T.R. Sapieżyna do A.K. Sapiehy, Zelwa, 5 V 1727 r., k. 268v–269.

⁴⁷ *Ibidem*, k. 266–266v.

⁴⁸ Być może stosunki Sapieżyny z Strawińskim po prostu nie układały się, ponieważ kilka miesięcy później ponownie skarżyła się mężowi: prosiła Strawińskiego, aby udał się z nią do Orzeszki, od którego zamierzała pożyczyć pieniądze. Strawiński najpierw próbował ją zniechęcić, potem obiecał, że pojedzie, ale nie pojawił się w umówionym czasie, więc potencjalny wierzyciel wyjechał, nie czekając. LMAVB, RS, F139-4001, T.R. Sapieżyna do A.K. Sapiehy, [Wilno?], b.d., k. 288–288v.

⁴⁹ *Ibidem*, T.R. Sapieżyna do A.K. Sapiehy, Zelwa, 19 V 1727 r., k. 263.

⁵⁰ *Ibidem*, T.R. Sapieżyna do A.K. Sapiehy, Zelwa, 28 IV 1727 r., k. 254v.

⁵¹ *Ibidem*, T.R. Sapieżyna do A.K. Sapiehy, [Wilno/Zelwa?], b.d., k. 260.

⁵² *Ibidem*, k. 260v.

interesowały ją informacje wykraczające poza sprawy jej dworu. Zaangażowanie Sapieżyny w sprawy męża nie było wyjątkiem wśród kobiet o jej pozycji społecznej, wiele z nich interesowało się podobnymi sprawami, gdyż były one bezpośrednio związane z przyszłością ich rodzin⁵³. Choć doradzając mężowi, Teresa Rachela nie zapominała o subtelny przykrywaniu swojego zdania kanonicznymi deklaracjami oddania i pokory: „Jeżeli będą pieniądze, proszę nie tracić, schować na uspokojenie fortuny. Gdy będzie fortuna – będziemy mieli wszystko i ja z łaski waści i teraz kontenta”⁵⁴.

O zainteresowaniu Sapieżyny życiem publicznym świadczą także inne fragmenty jej listów, w których dzieliła się z małżonkiem wiadomościami o szerszym charakterze, przekazywanymi przez osoby, które ją odwiedzały. Przekazywała np. nowiny z Petersburga od jednego z najbliższych klientów Antoniego Kazimierza, stolnika trockiego Mikołaja Jana Dowojny. Z nieukrywaną dumą pisała do męża o małżeństwie starosty zdzitowskiego Piotra Pawła Sapiehy z siostrzenicą zmarłej carowej⁵⁵, o tym, że zaprzyjaźniony ze starostą mereckim Kazimierz Urbanowicz został generałem lejtnantem i teraz „order ma taki, jak serce moje masz. Księżę Menzyk [Mienszykow – J.S.] rządzi wszystkim państwem. Imperator w pałacu Menzyka za jedno stoi i we wszystkim na wole onego zdaje się jak młody pan. Nasi w osobliwym pałacu, w tym, co od carowy ma sobie darowany pan starosta zdzitowski ze wszystkimi meblami i aparencjami. Tą samą relacją czynił pan Dowojna. Przydał zaś to, że terazniejszy imperator łaskawy bardzo na pana feldmarszałka i niemu da rękę całować, aż go pierwszy w policzek sam pocałuje”⁵⁶. O rozeznaniu Sapieżyny w gąszczu rywalizacji między frakcjami możnowładców świadczy jej zainteresowanie sporem między Sapiehami a Radziwiłłami o sukcesję neuburską⁵⁷.

Teresa Rachela uważnie przyglądała się nie tylko wydarzeniom (w swoich listach wspomina np. o zakończeniu sądów grodzkich w Słonimie⁵⁸), ale także działaniom osób ważnych dla jej rodziny: żałując, że podczas wizyty w Wilnie nie mogła przekazać swojemu ojcu listu męża w sprawie urzędu pisarza polnego, usprawiedliwiała się, że ojca nie było już w mieście, ponieważ „jechał do Starego Dworu – spieszy się do królewicza, który bardzo gniewliwy, że dotąd nie może się

⁵³ B. Popiołek, *Kobiety świat w czasach Augusta II...*, s. 320.

⁵⁴ LMAVB, RS, F139-4001, T.R. Sapieżyna do A.K. Sapiehy, Zelwa, 5 V 1727 r., k. 271.

⁵⁵ Kuzyn A.K. Sapiehy, Piotr Paweł, syn hetmana wielkiego litewskiego Jana Kazimierza, mieszkał z ojcem w Petersburgu od 1721 r. i był szambelanem Piotra I. W 1726 r. zaręczył się z córką A. Mienszykowa, który liczył na wsparcie Sapiechów w jego osobistych sprawach majątkowych. Jednak, gdy sytuacja polityczna uległa zmianie, Mienszykow postanowił wydać córkę za wnuka Piotra I, którego Katarzyna I ogłosiła następcą tronu. Aby „zrekompensować” stratę Sapiechów, Katarzyna I ożeniła P.P. Sapiechę ze swoją siostrzenicą Sofią Skawrońską, dając jej duży posag. W. Konopczyński, J. Dydała, *Sapieha Piotr Paweł*, w: PSB, t. 35, Warszawa–Kraków 1994, s. 149–154.

⁵⁶ LMAVB, RS, F139-4001, T.R. Sapieżyna do A.K. Sapiehy, Wilno, 6 IX 1727 r., k. 278v–279.

⁵⁷ *Ibidem*, T.R. Sapieżyna do A.K. Sapiehy, [Wilno/Zelwa?], 14 IX 1727 r., k. 297v.

⁵⁸ *Ibidem*, T.R. Sapieżyna do A.K. Sapiehy, [Wilno/Zelwa?], b.d., k. 252v.

doczekać”⁵⁹. Nawet zmiany w życiu stolicy nie uszły jej uwadze: gdy pod koniec lata 1727 r. przyjechała do Wilna natychmiast napisała do męża o pustej stolicy („w Wilnie cale niema teraz wielkiego zjazdu, nie widać siła karet je[ż]dzących”), ale także wyliczyła urzędników obecnych w mieście⁶⁰.

Dziennik Antoniego Kazimierza Sapiehy ujawnia cel podróży jego żony do Wilna. Przekazał jej kilka blankietów: dwa do deputowanych Trybunału Głównego litewskiego, a pozostałe do dominikanów⁶¹, z którymi w tym czasie starał się uregulować zaległe legaty Połubińskich⁶². Ponadto po otrzymaniu wiadomości o poważnej chorobie Mienszykowa, Sapieha zlecił żonie załatwienie w Wilnie spraw związanych z wykupieniem Horek. W dzienniku notował, że regularnie koresponduje z żoną, przekazując jej szczegółowe instrukcje dotyczące tego, co należy zrobić i z kim się spotkać, a także kilkakrotnie wspominał, że otrzymał listy żony i krótko opisywał ich treść⁶³.

W Wilnie Sapieżyna musiała wykorzystać wszystkie umiejętności, aby lawirować między powiernikami męża, urzędnikami Głównego Trybunału Wielkiego Księstwa Litewskiego, a także tymi, którzy mogliby zaszkodzić. Z jej listów dowiadujemy się, że spotykała się z prawnikami Zmiejewskim i Buczyńskim, którzy pomagali jej mężowi w Trybunale litewskim. Skarżyła się, że praca została opóźniona z powodu „nieprzyjaźności” trzeciego powiernika Sapiehy, Krasowskiego, i jego niespodziewanego wyjazdu z Wilna, ponieważ ona sama nie była w stanie odpowiednio wyjaśnić wszystkich spraw pozostałym powiernikom⁶⁴. Niemniej jednak postarała się o spotkanie z ówczesnym marszałkiem Trybunału Krzysztofem Dominikiem Puzyną i poznała jego stanowisko – pisała do męża, że jest przychylny. Radziła mężowi, by nie spieszył się z odpowiedzią na prośbę marszałka o wykup jednego z majątków Sapiechów: „moje serce, życzę uczynić: nie deklarować ani odmówić, ale odłożyć do Mińska”⁶⁵.

⁵⁹ *Ibidem*, T.R. Sapieżyna do A.K. Sapiehy, [Wilno?], b.d., k. 303.

⁶⁰ *Ibidem*, T.R. Sapieżyna do A.K. Sapiehy, Wilno, 24 VIII 1727 r., k. 251v.

⁶¹ *Merkinės seniūno Antano Kazimiero Sapiegos 1722–1729...*, s. 256.

⁶² Dług zaczął narastać w 1633 r., kiedy Konstanty Połubiński i jego żona Zofia Sapieżanka pożyczili 5 tys. zł od dominikanów dereczyńskich. W 1658 r. Aleksander Hilary Połubiński w testamentie zapisał 13 tys. zł tym samym dominikanom, pożyczyl jeszcze kilka tysięcy i ostatecznie zadłużył się na 28 tys. zł. Matka A.K. Sapiehy również pożyczyla od zakonników 7 tys. zł. Już w 1707 r. mnisi uzyskali niezbędne dekrety od Głównego Trybunału WKL, ale nie byli *de facto* właścicielami zastawionego Dereczyna ani nie odzyskali pieniędzy. W 1727 r. Sapieha otrzymał nawet banicję za te długi, ale starosta merecki dopiero w 1729 r. zaczął się zajmować tą długotrwałą kwestią: zobowiązał się zapłacić wspomnianą sumę 35 tys. złotych w ciągu 12 lat, ale kategorycznie odmówił odsetek, które narastały przez prawie 100 lat; *ibidem*, s. 404–406.

⁶³ *Ibidem*, s. 257, 260, 261.

⁶⁴ LMAVB, RS, F139-4001, T.R. Sapieżyna do A.K. Sapiehy, Wilno, 6 IX 1727 r., k. 276v–277v; *ibidem*, T.R. Sapieżyna do A.K. Sapiehy, Wilno, 22 IX 1727 r., k. 282.

⁶⁵ *Ibidem*, T.R. Sapieżyna do A.K. Sapiehy, Wilno, 3 IX 1727 r., k. 284v.

Sapieżyna doskonale zdawała sobie sprawę, od kogo może uzyskać wsparcie, a kto może zaszkodzić jej małżonkowi. Na przykład: z Wilna krótko poinformowała męża, że sprawy potoczyły się pomyślnie, ponieważ „bez Kozłu niema już po co pilnować trybunału strony”⁶⁶. W innym niedatowanym liście do męża ujawniła, że wiele spraw w Wilnie załatwiła tylko dzięki pomocy trockiego stolnika Dowojny i powiernika Sapiehy w Trybunale Zmiejewskiego, który zawsze znajdował się w pobliżu i był bardzo pomocny. Prosiła męża, aby podziękował mu za pomoc i wskazywała, że Zmiejewski będzie potrzebny w Mińsku. Prosiła go, aby tam był, ale też przypominała, by zwrócił się do Zmiejewskiego, prosząc o przyjazd i obiecując, że mu się odwdzięczy⁶⁷.

Sapieżyna nie zawsze miała szczęście (np. w Wilnie spotkany wojski piński Orzeszko obiecał pożyczyć pieniądze, ale ostatecznie odmówił bez udziału Sapiehy⁶⁸), doskonale zdawała sobie sprawę z własnych ograniczonych możliwości działania w sferach zdominowanych przez mężczyzn. Wiedziała również, kiedy mówić otwarcie, a kiedy zachować swoje opinie dla siebie. Na przykład opowiadając mężowi o konflikcie ojca z wileńskim Żydem, napisała: „Eliasz żyda trzymam stronę, ale czy można mnie wtrącać się i wdawać się? Wiesz, moje serce, to bym na siebie zaciągnęła przekleństwo”⁶⁹. Niemniej jednak była zdecydowana polegać na swoich osobistych umiejętnościach. Pisała do męża, że ma nadzieję wykonać jego instrukcje, ponieważ zajęła się niektórymi sprawami na własną rękę: „pomocy żadnej nie było, bom nie zastała ani pana Zmiejewskiego, ani pana Pęczyńskiego, ani deputatów tych, cośmy mieli dobrą ołuchę. Pana Orzeszki nie było, pana Wańkowicza śmiertelnie chorego zastałam, który nogę złamał, cale nikogo nie było do pomocy, a mnie samej trudno było białogłowie wszędzie być. Pana Krasowskiego zastałam, ale ten mi nic nie pomógł i tego nie dotrzymał, co obiecał”⁷⁰. Nie zawsze była skłonna ślepo polegać na radach innych. Na propozycję wspomnianego Krasowskiego, by w zamian za pomoc podarować marszałkowi Trybunału pierścień odparła: „daremny ekspens, bo nic nie może zaszkodzić nam marszałek, choć by chciał”⁷¹.

Sapieżyna miała niezawodne wsparcie swoich rodziców. Wpisy w dzienniku Sapiehy pokazują, że dobrze się dogadywał ze teściem, ufał mu i szanował, chętnie gościł i traktował jako wiarygodnego współpracownika w zarządzaniu sprawami. Nic więc dziwnego, że przy próbie odkupienia Bychowa Sapiehowie zamierzali pożyczyć pieniądze od Wyhowskiego, a Sapieżyna pośredniczyła w tym interesie, choć nie była pewna swoich umiejętności: „z daleka mówiłam – wiesz,

⁶⁶ *Ibidem*, k. 284.

⁶⁷ LMAVB, RS, F139-4001, T.R. Sapieżyna do A.K. Sapiehy, Wilno, 14 IX 1727 r., k. 293v–294v.

⁶⁸ *Ibidem*, T.R. Sapieżyna do A.K. Sapiehy, Wilno, 10 IX 1727 r., k. 286.

⁶⁹ *Ibidem*, T.R. Sapieżyna do A.K. Sapiehy, Wilno, 14 IX 1727 r., k. 296v.

⁷⁰ *Ibidem*, k. 291–291v.

⁷¹ *Ibidem*, k. 291v.

że mnie samej trudno mówić ojcowi tak bezpiecznie. Powiada, że u pana ordynata sumą i kwotą nie brał przez te lata, to sumy przybyło. Gdy by pan stolnik [ojciec A.K. Sapiehy – J.S.] chciał się zgodzić na słuszną rzecz z nami o Bychowy, to ojciec mój ma dać te pieniądze i o więcej starać się, ale pan stolnik, Bóg wie, jeżeli się zgodzi, bo siła pretenduje, a my i swoich mamy dość długów”⁷².

Sytuacja, w której kobiety działały w sferze publicznej w interesie swoich małżonków, dzieci lub własnym, nie była wyjątkowa. Treść listów Sapieżyny potwierdza opinię badaczy, że sprawy sejmu (zwłaszcza) i sejmików w niewielkim stopniu znajdują odzwierciedlenie w korespondencji kobiet (gdyż one rzadko je obserwowały), jednak takie instytucje publiczne jak Trybunał, były miejscem znacznie aktywniejszej działalności kobiet. Jednocześnie było to miejsce kontaktów społecznych, gdzie prowadzono negocjacje, nawiązywano nowe znajomości itp. Była to przestrzeń pod pewnymi względami sprzyjająca działaniu kobiet, gdyż o wyrokach decydowało nie tylko doświadczenie prawników czy zawiłe kombinacje frakcji politycznych, ale także umiejętność nawiązywania kontaktów towarzyskich, prezenty dla deputatów, wykwinne obiady i kolacje, a nawet łapówki.

Znajduje to również odzwierciedlenie w listach Sapieżyny. Jesienią 1727 r., kiedy przyjechała do Wilna, aby spotkać się z prawnikami męża, przebywała w stolicy dłużej niż zamierzała, ponieważ w Trybunale Skarbowym pojawiły się nieplanowane sprawy dotyczące zaległych podatków, które załatwiła z pomocą ojca⁷³. Pomógł on jej również nawiązać kontakt z ówczesnym marszałkiem Trybunału Puzyną, który mógł pomóc w sprawach męża. Sapieżyna pisze, że spotkała go w domu swoich rodziców, z którymi „jest bardzo *familier*”⁷⁴. Marszałek był uprzejmy i po pewnym czasie sam odwiedził Teresę Rachelę: „był u mnie na obiedzie – sam się bez ceremonii zaprosił. Dałam onemu beczkę miodu – sam o nią prosił i podobał. Wzajem przysłał mi puzdro wina starego, jakiego Wilnie nie masz, i sam powtórnie był, gdzie mię prosił na obiad do siebie prywatny z tą kompanią, co była na ten czas u mnie [...]. Dość prywatny obiad był, bo nikogo więcej nie było z dam, jako córka jego, którą z klasztoru odzyskał umyślnie dla nas, matka moja, pani Dąbska [ta sama, u której Sapieżyna zamierzała wiosną szukać pomocy w uregulowaniu długu męża – J.S.] pisarzowa i pan Orzeszko deputat, pan marszałek kowieński i pan Dowojna. Bardzo pięknie nas przyjmował, asekurował się nie raz, że szczerze chce służyć, we wszystkich interesach naszych będąc szczerym przyjacielem”⁷⁵. Aby udowodnić, że te obietnice można traktować poważnie, Sapieżyna poinformowała męża, że marszałek uchronił jej ojca

⁷² LMAVB, RS, F139-4001, T.R. Sapieżyna do A.K. Sapiehy, Wilno, 14 IX 1727 r., k. 296v.

⁷³ *Ibidem*, T.R. Sapieżyna do A.K. Sapiehy, Wilno, 22 IX 1727 r., k. 283.

⁷⁴ *Ibidem*, T.R. Sapieżyna do A.K. Sapiehy, Wilno, 14 IX 1727 r., k. 292.

⁷⁵ *Ibidem*, k. 292–292v.

przed złożeniem przysięgi, która mogła przynieść wielką stratę⁷⁶. Warto również zauważyć, że epizod ten ujawnia typowe kulisy funkcjonowania klienteli i systemu prawnego w omawianym okresie, które Sapieżyna opisuje jako oczywiste, tj. były powszechnie znane, zwyczajowe i wygodne.

Aktywność Sapieżyny w sferze publicznej nie powinna dziwić. W końcu zgromadzone bogactwo było uważane za podstawę egzystencji rodziny i całego rodu, jego prestiżu i dumy. Był to dowód zasobów i sukcesu, znak łaski Bożej oraz świadectwo potęgi członków rodu. Pozycja rodziny nieuchronnie opierała się na dobrach materialnych – zgromadzonych posiadłościach, klejnotach i pieniędżach – oraz niematerialnych – zajmowanych urządach, które oczywiście nadawały prestiż w oczach szlachty, ale mogły być również źródłem realnego dochodu. Kobiety były zatem tak samo aktywne w tych działaniach jak mężczyźni, co wyraźnie widać w ich korespondencji. Tworzyły sieci klientów i szukały różnych sposobów na uzyskanie patronatu⁷⁷. Jak pokazuje nawet bardzo mały zbiór listów Sapieżyny, jej krąg zainteresowań był szeroki i często wykraczał poza granice życia prywatnego. Była zdolna nie tylko do edukowania fraucymeru lub gotowania konfitur (o których też wspomina w listach), ale także aktywnie pośredniczyła w kontaktach z wierzycielami męża, doradcami sądowymi i różnymi urzędnikami. Nawet jeśli z powodu płci nie zawsze się jej to udawało, to starała się jeśli nie rozwiązać trudności, to przynajmniej z pomocą swoich krewnych, oddanych jej mężowi przyjaciół i przychylnych urzędników zebrać jak najwięcej przydatnych informacji. Żywe interesowanie sprawami męża, zaangażowanie w jego kontakty z wierzycielami i podróże w celu załatwienia spraw męża podniosły autorytet Teresy Racheli w oczach męża. Nie zawsze jednak udawało jej się osiągać zamierzone cele, spotykała się bowiem z brakiem chęci pomocy, musiała też stawić czoło ograniczeniom własnych kompetencji. O jej umiejętnościach w sferze publicznej świadczy ponadto giętkość w stosowaniu różnych strategii: o ile w sporach z urzędnikami dworskimi wystarczyło zwrócić się do męża, o tyle w kontaktach z wierzycielami mogła wykorzystać ich żony lub przyjaciół rodziny. A przebywając poza domem, szukała wsparcia u krewnych, klientów męża, zaufanych Trybunału Głównego czy urzędników przychylnych Sapiehom.

Wysiłki Teresy Racheli Sapieżyny, by działać poza kręgiem jej prowincjonalnego dworu mogą wydawać się mało znaczące w kontekście innych, współczesnych jej kobiet, mających zarówno większe ambicje, jak i możliwości. Należy jednak zauważyć, że listy Sapieżyny pokazują, że nawet niewielkie zbiory kobiecej korespondencji zasługują na uwagę badaczy ze względu na różnorodność informacji i możliwość ujawnienia relacji kobiet nie tylko z członkami rodziny, ale także ze sferą publiczną.

⁷⁶ *Ibidem*, k. 293.

⁷⁷ B. Popiołek, *Kobiety świat w czasach Augusta II...*, s. 250.

Streszczenie

Korespondencja osobista jest ważnym źródłem informacji, umożliwiającej analizę światopoglądów nadawców i odbiorców, uchwycenie złożonych struktur myślenia i relacji społecznych. Chociaż kobiety w listach w mniejszym stopniu koncentrowały się na działaniach wojennych lub kwestiach politycznych *par excellence*, żywo interesowały się życiem publicznym. Niniejszy artykuł opiera się na analizie 22 listów Teresy Racheli Sapieżyny do męża, starosty mereckiego Antoniego Kazimierza Sapiehy, pisanych od kwietnia do września 1727 r. Jego celem jest omówienie działalności Sapieżyny w szeroko rozumianej przestrzeni publicznej.

Korespondencja pokazuje, że Teresa Rachela nie tylko interesowała się sprawami męża i śledziła wydarzenia życia publicznego, ale także doradzała mu, pomagała w sprawach finansowych. Chociaż zarządzanie dworem było częścią codziennej rutyny Teresy Racheli i miała w tym doświadczenie, w posiadłości dochodziło jednak niejednokrotnie do sytuacji, których nie była w stanie rozwiązać samodzielnie. Dlatego czasami nawet w pozornie błahych sprawach gospodarskich musiała prosić męża o pomoc.

Nie ograniczała się jednak do spraw dworu i podejmowała się rozwiązania bardziej złożonych problemów, najczęściej zajmując się niespłaconymi długami męża. Była dobrze poinformowana i nie stroniła od aktywnego udziału w kontaktach z wierzycielami męża, a czasami podejmowała decyzje nawet bez jego porady.

Interesowały ją także informacje wykraczające poza sprawy jej dworu, w listach do męża dzieliła się wiadomościami o szerszym charakterze. Doskonale zdawała sobie sprawę, od kogo może uzyskać wsparcie, a kto może zaszkodzić jej małżonkowi. Nie zawsze jednak udawało jej się osiągać zamierzone cele, miała świadomość własnych ograniczeń, zwłaszcza w sferach zdominowanych przez mężczyzn, dlatego stosowała elastyczne strategie: o ile w sporach z urzędnikami dworskimi wystarczyło zwrócić się do męża, o tyle w kontaktach z wierzycielami mogła wykorzystać ich żon lub przyjaciół rodziny. A przebywając poza domem, szukała wsparcia u krewnych, klientów męża, zaufanych Trybunału czy urzędników przychylnych Sapiehom.

Listy Sapieżyny pokazują, że nawet niewielkie zbiory kobiecej korespondencji zasługują na uwagę badaczy ze względu na różnorodność informacji i możliwość ujawnienia relacji kobiet nie tylko z członkami rodziny, ale także ze sferą publiczną.

A Woman in the Public Space – the Contribution of Teresa Rachela Sapieha (Summary)

The article argues that personal correspondence is an important source of information enabling the analysis of the sender's and recipient's world views, capture of complex ways of thinking, and social relationships. Although women in their letters focused to a lesser degree on warfare or political issues *par excellence*, they were keenly interested in public life. The following article is based on 22 letters written from April to September of 1727 by Teresa Rachela Sapieha to her husband, a starost of Merkinė (Merecz) Antoni Kazimierz Sapieha. Its goal is to discuss the activity of Sapieha in the broadly understood public space. The correspondence shows that Sapieha was not only interested in her husband's affairs and followed the events of public life, but she was also advising him and helping in financial matters. Although managing the court was part of Teresa Rachela's everyday routine and she had experience in it, there were numerous situations in the estate which she could not solve on her own. Therefore, sometimes she had to ask her husband for help even in seemingly trivial economic matters. She was not limiting herself to the matters of the court and she attempted to solve more complex problems, most often attending to her husband's unpaid debts. She was

well-informed and she did not shy away from taking active participation in contacting her husband's creditors and sometimes she made decisions even without his advice. She was also interested in the information from outside her court. In letters to her husband she shared news of a broader nature. She was well aware from whom she might receive support and who might cause her husband harm. However, she was not always successful in achieving her intended goals, she was aware of her own limits, especially in realms dominated by men, which is why she used flexible strategies: while in arguments with court officials she only needed to turn to her husband, in contacts with creditors she could use their wives and family friends. Spending time outside the house, she searched for support among relatives, husband's clients, trustees of the Tribunal or officials sympathetic to Sapiehas. The letters of Sapieha show that even a small collection of women's correspondence deserve the attention of the researchers because of the variety of information and the possibility of disclosing the relationships of women with not only their family members, but also with the public sphere.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Lietuvos Mokslų Akademijos Vrublevskių Bibliotekos Rankraščių skyrius (LMAVB RS), F139-4019, Listy A.K. Sapiehy do W. Kurzewskiego; F139-4001, Listy T.R. Sapieżyny do A.K. Sapiehy; F139-2380 Listy W. Kurzewskiego do A.K. Sapiehy.

Źródła drukowane

„Gdybym Cię, moje Serce, za męża nie miała, żyć bym nie mogła”. Listy Magdaleny z Czapskich do Hieronima Floriana Radziwiłła z lat 1744–1759, oprac. I. Maciejewska, K. Zawilska, Olsztyn 2016.

Korespondencja Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej, kasztelanowej krakowskiej, t. 1–3, oprac. B. Popiołek, U. Kicińska, A. Słaby, Warszawa 2016.

Merkinės seniūno Antano Kazimiero Sapiegos 1722–1729 m. dienoraštis, oprac. J. Sarcevičienė, Vilnius 2021.

Merkinės seniūno Antano Kazimiero Sapiegos 1730–1733 m. dienoraštis, oprac. J. Sarcevičienė, Vilnius 2024.

Opracowania

Bąkowski-Kois D., *Zarządcy dóbr Elżbiety Sieniawskiej. Studium z historii mentalności 1704–1726*, Kraków 2005.

Broad J., Green K., *A History of Women's Political Thought in Europe, 1400–1700*, Cambridge 2009.

Całek A., *Nowa teoria listu*, Kraków 2019.

Chorażyczewski W., Pacevičius A., Roszak S., Wstęp, w: *Egodokumenty. Tradycje historiograficzne i perspektywy badawcze*, red. W. Chorażyczewski, A. Pacevičius, S. Roszak, Toruń 2015, s. 7–10.

Codzienne kłopoty, wielkie interesy i podwójna elekcja. Korespondencja radziwiłłowskich urzędników z księżną Anną z Sanguszków Radziwiłłową i jej synem Michałem Kazimierzem z 1733/1734 roku, wstęp i oprac. J. Dygdała, Warszawa 2013.

Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego (1697–1794). Spis, red. A. Rachuba, Warszawa 2004.

- Elk M. van, *Early Modern Women's Writing. Domesticity, Privacy, and the Public Sphere in England and the Dutch Republic*, Cham 2017.
- L'épistolaire au féminin. Correspondances de femmes, XVIII^e–XX^e siècle*, red. B. Diaz, J. Siess, Caen 2006.
- Femmes en toutes lettres. Les épistolières du XVIII^e siècle*, red. M.-F. Silver, M.-L. Girou-Świderski, Oxford 2000 (*Studies on Voltaire and the Eighteenth Century*, t. 4).
- Gładys-Jakóbk J., *Kobiety w przestrzeni publicznej*, „Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego. Studia i Prace” 2012, nr 4, s. 55–72.
- Hurl-Eamon J., *Women's Roles in Eighteenth-Century Europe*, Santa Barbara–Denver–Oxford 2010.
- Kicińska U., *Problems of Everyday Life at the Court of Konstancja Marianna née Potocka Szczukowa (d. 1733), Deputy-Chancellor of Lithuania*, „Almanach Historyczny” 25, 2023, s. 82–112.
- Konopczyński W., Dydgala J., *Sapieha Piotr Paweł*, w: PSB, t. 35, Warszawa–Kraków 1994, s. 149–154.
- Kulesza-Woroniecka, I., *Aktywność arystokratek w XVIII wieku*, w: *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz, współpr. E. Dubas-Urwanowicz, P. Guzowski, Białystok 2003, s. 629–638.
- Kulesza-Woroniecka, I., *Współpracownicy Izabeli Branickiej w latach 1771–1808*, „Studia Podlaskie” 20, 2012, s. 155–174.
- Letters Between Mothers and Daughters*, red. B. Caine, London 2016.
- Maciejewska I., *Dylematy badacza dawnej epistolografii*, „Prace Językoznawcze” 18, 2016, z. 2, s. 139–147.
- Monagle C., James C., Garrioch D., Caine B., *European Women's Letter-Writing from the Eleventh to the Twentieth Centuries*, Amsterdam 2023.
- Palkij H., *Sapieha Antoni Kazimierz*, w: PSB, t. 34, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992–1993, s. 580–581.
- Penkała-Jastrzębska A., *Marianna Sanguszko née Lubomirska (1693–1729). Introduction to the Biography of the Overlooked Heiress to the Entail of Ostrog*, „Res Historica” 48, 2019, s. 119–136.
- Penkała-Jastrzębska A., *Teresa Ossolińska ze Stadnickich (1717–1776). Przyczynek do badań aktywności wojewodziny wołyńskiej w drugiej połowie XVIII wieku*, „Res Historica” 51, 2021, s. 253–288.
- Pietrzak J., *W wirze małżeńskich niepokojów, działalności konfederackiej i salonowej czyli o niepoznanych losach Konstancji z Denhoffów Rogalińskiej (1715–1790)*, w: *Kobieta niepoznana na przestrzeni dziejów*, red. A. Obara-Pawłowska, A. Miączewska, D. Wróbel, Lublin 2017, s. 186–216.
- Popiołek B., *Dobrodziejki i klienci. Specyfika patronatu kobiecego i relacji klientalnych w czasach saskich*, Warszawa 2020.
- Popiołek B., *„Forteca w białogłowskich rękach” – kobiety fundatorki i administratorzy zamków i dóbr w czasach saskich*, w: *Zamki i przestrzeń społeczna w Europie Środkowej i Wschodniej*, red. M. Antoniewicz, Warszawa 2002, s. 580–589.
- Popiołek B., *Kobiety świat w czasach Augusta II. Studia nad mentalnością kobiet z kręgów szlacheckich*, Kraków 2003.
- Popiołek B., *Kobieta zaradna: Konstancja Marianna z Potockich Szczukowa, podkanclerzyna litewska*, w: *Słynne kobiety w Rzeczypospolitej XVIII wieku*, red. A. Ročko, M. Górka, Warszawa 2017, s. 21–40.
- Popiołek B., *Królowa bez korony. Studium z życia i działalności Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej ok. 1669–1729*, Kraków 1996.
- Popiołek B., *Między przestrzenią domową a wielką polityką. Aktywność publiczna kobiet w czasach saskich*, w: *Drogi kobiet do polityki (na przestrzeni XVIII–XXI wieku)*, red. T. Kulak, M. Dajnowicz, Wrocław 2016, s. 27–43.
- Popiołek B., Kicińska U., *Marianna z Zaborowa Duninowa (zm. 1703), kasztelanowa lubaczowska*, „Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym” 35, 2015, nr 4, s. 165–186.

- Rafałowiczówna J., „A z Warszawy nowiny te...”. *Listy do Elżbiety Sieniawskiej z lat 1710–1720*, oprac. i wstęp B. Popiołek, Kraków 2000.
- Sarcevičienė, J., „Ieškau Jūsų Malonybės po visas keturias pasaulio šalis...” A.K. Sapiegos laiška *Merkinės administratoriui Wojciechui Kurzewskiui (1720–1732 m.)*, „XVIII amžiaus studijos” 6: *Lietuvos Didžioji Kunigaikštystė: personalijos, idėjos, refleksijos*, red. R. Šmigelskytė-Stukienė, Vilnius 2020, s. 18–43.
- Słaby A., *Szlachcianki na politycznej scenie czasów saskich – polityka czy obrona interesów domowych?*, w: *Wnuczki Pandory. Kobieta w społeczeństwie od starożytności do współczesności*, red. A. Głowacka-Peńczyńska, K. Grysińska-Jarmuła, M. Opiola-Cegielka, Bydgoszcz 2016, s. 71–83.
- Studies on Female Patronage in the 17th and 18th Centuries*, red. B. Popiołek, U. Kicińska, A. Penkała-Jastrzębska, A. Słaby, Kraków 2019.
- Women and Epistolary Agency in Early Modern Culture, 1450–1690*, red. J. Daybell, A. Gordon, London–New York 2016.
- Women, Gender and Enlightenment*, red. S. Knott, B. Taylor, Houndmills 2005.
- Women’s Letters across Europe, 1400–1700: Form and Persuasion*, red. J. Couchman, A. Crabb, Aldershot 2005.
- Zawadzki J., *Papiery Połubińskich i ich dóbr, przechowywane w archiwum warszawskim Radziwiłłów*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 9, 1998, s. 255–270.
- Zielińska T., *Rozważania nad kwestią wyposażania szlachcianek w Wielkim Księstwie Litewskim w XVIII stuleciu*, „Kwartalnik Historyczny” 96, 1989, z. 1–2, s. 93–109.

Jolita Sarcevičienė – doktor nauk humanistycznych, pracownik naukowy Instytutu Historii Litwy. Zainteresowania badawcze: historia mentalności oraz rodziny w XVI–XVIII w., dzieje Wilna. E-mail: sarcevijolita@gmail.com